

Jacek Sobczak

Palestra Komisji Edukacji Narodowej

Palestra 28/3-4(315-316), 21-25

1984

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Niewiele chyba dotąd zrobiono na tym polu poza zebraniem danych historycznych odnoszących się do poszczególnych narodowych organizacji adwokackich. „Szkice z dziejów adwokatury”, ukazujące się okresowo jako specjalne edycje „Palestry”, są pierwszym organem publikacyjnym zgłaszającym swe zasadnicze zainteresowanie tą tematyką.

JACEK SOB CZAK

PALESTRA KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ

Autorzy zajmujący się działalnością Komisji Edukacji Narodowej (dalej w skrócie „KEN”) zapominają najczęściej o tym, że była ona nie tylko kolegiałnym organem kierującym sprawami wychowania i szkolnictwa, ale także ciałem wyposażonym w uprawnienia administracyjno-finansowe, a później także sądownicze. To, że KEN, będąc zasadniczo najwyższym organem administracji szkolnej, miała kompetencje sądownicze, nie było niczym nadzwyczajnym w warunkach dawnej Rzeczypospolitej. Podobne uprawnienia jurysdykcyjne miały również inne wielkie komisje (np. skarbową). Zasada rozdziału władzy administracyjnej od władzy sądowniczej była wówczas jeszcze rzeczą nową i nie respektowaną w praktyce.

Z faktu posiadania kompetencji administracyjnych i sądowniczych wynikała potrzeba powołania służb zajmujących się prowadzeniem spraw prawnych Komisji przed organami sądowymi oraz określenia zasad działania pełnomocników stron występujących przed KEN jako organem sądowym. Kwestii tej nie poświęcono dotychczas uwagi w literaturze.¹

Powołując KEN do życia, nie wyposażono jej od razu w kompetencje sądownicze. Początkowo powierzono jej wyłącznie nadzór nad szkolnictwem, natomiast sprawy związane z rozdysonowaniem majątku zniesionego zakonu jezuitów oddano komisjom rozdawniczym, które miały się zająć sprzedażą dóbr pojezuickich i przekazaniem odchołów uzyskanych z tego tytułu na rzecz KEN. Ewentualne spory, jakie się mogły zrodzić w związku z działalnością komisji rozdawniczych, miały rozstrzygać specjalne komisje sądowe.² Mimo że KEN obejmowała zasięgiem swojej działalności obszar całej Rzeczypospolitej, powołano osobne komisje rozdawnicze i sądownicze dla Kołomyi i Litwy.

Sejm, powołując komisje sądowe, zrównał je z trybunałami ustalając, że wyroki tych komisji będą ostateczne i będą one mieć moc wyroków trybunałskich. Organizację litewskiej komisji sądowej określono w uchwalonej przez sejm kon-

1 Na potrzebę zajęcia się tą sferą działalności KEN zwrócił uwagę Stanisław Salmonowicz w roku dyskusji na sesji naukowej zorganizowanej przez Uniwersytet Jagielloński w dwusetną rocznicę powstania KEN. Por.: W kręgu wielkiej reformy — Sesja naukowa w Uniwersytecie Jagiellońskim w dwusetną rocznicę powstania Komisji Edukacji Narodowej, 24—26 października 1973 r., red. K. Mrozowska i R. Dutkova. Uniwersytet Jagielloński, wariant C.IX, Warszawa—Kraków 1977, s. 96—97.

2 Por.: Ustawodawstwo szkolne za czasów Komisji Edukacji Narodowej — Rozporządzenia, ustawy pedagogiczne i organizacyjne (1773—1793), wyd. J. Lewicki, Biblioteka Polskich Pisarzy Pedagogicznych nr 2, Kraków 1925, s. 1—5; Volumina legum (cyt. dalej: VL), t. VIII, Petersburg 1860, s. 152—153.

stytucji pt. Rozrządzenie dóbr przeszło jezuickich.³ Natomiast powołująca komisje sądowe w Koronie konstytucja pt. Rozrządzenie dobrami jezuickimi nie zawiera już tak szczegółowych norm organizacyjnych.⁴ Organizacja koronnej komisji sądowej i zasady postępowania przed nią zostały określone w wydanej przez te komisje ordynacji.⁵ Stanowi ona prawie dosłownie powtórzenie tych fragmentów wydanej dla Litwy konstytucji pt. Rozrządzenie dóbr przeszło jezuickich, które nie znalazły się w analogicznej konstytucji koronnej.

Zarówno ordynacja jak i wcześniejsze konstytucje nie określiły bliżej warunków, jakie spełnić musieli członkowie palestry, aby mogli występować przed komisjami sądowymi. Ale zarówno w tej ordynacji jak i w dotyczącej litewskiej komisji sądowej konstytucji Rozrządzenie dobrami jezuickimi stwierdzono, że przed objęciem swoich obowiązków członkowie palestry muszą złożyć przysięgę. Ordynacja koronna ograniczyła przy tym liczbę patronów uprawnionych do występowania przed komisją sądową do 14. Powodów tej decyzji nie udało się ustalić.

Komisje sądowe miały kontynuować procesy dotyczące majątków należących niegdyś do zakonu jezuitów, rozpoczęte jeszcze przed kasacją tego zakonu.⁶ Potrzeba kontynuowania będących w toku procesów oraz wytaczania nowych spraw w związku z działalnością komisji rozdawniczych, jak również konieczność bronięcia całości majątku przeznaczonego na edukację w sprawach o dobra należące niegdyś do jezuitów, zmusiły KEN do szybkiego zorganizowania sobie obsługi prawnej. Dlatego członkowie KEN, nie czując się dość biegłymi w kwestiach prawnych i nie mając czasu na zajęcie się zawiłościami procesowymi, ustanawiali plenipotentów, powierzając im opiekę nad całością spraw prawnych. Pierwszym z takich plenipotentów miał być niejaki Górecki, którego KEN 3.XII.1773 r. polecała powołać Ignacemu Massalskiemu, ówczesnemu przewodniczącemu KEN, do występowania w sądach konfederackich.⁷ Czy jednak do powołania tego plenipotentą wówczas doszło, nie udało się ustalić. W dniu 11.IV.1774 r. komisja postanowiła powołać na Litwie dwóch pełnomocników: jednego do czuwania nad biegiem spraw, a drugiego do odebrania dokumentów dotyczących majątków pojezuickich od lustratorów.⁸ Wykonując tę decyzję KEN w dniu 4.V.1774 r. wyznaczyła jako plenipotentą do spraw rozpoznawanych przez komisję sądową litewską Antoniego Jarockiego.⁹ Zebraniem papierów funduszowych, tj. dokumentów prawnych odnoszących się do dóbr pojezuickich na Litwie a będących w posiadaniu lustratorów, miał się zająć inny plenipotent, mianowicie Michał Kończka, mianowany 6.V.1774 r.¹⁰ Sprawy toczące się przed koronną komisją sądową powierzono Trubla-jewiczowi, powołanemu na stanowisko plenipotentą 25.V.1774 r.¹¹ Zebraniem ak-

³ VL, t. VIII, s. 153—157.

⁴ Ibidem, s. 391—396.

⁵ Biblioteka PAN w Krakowie, rkps 2220 Education Nationale, t. IV (II), s. 194, 195 v; Wojewódzkie Archiwum Państwowe (cyt. dalej: WAP) Kraków, Libria Relat. Crac. t. 205, s. 791—794; WAP Poznań, księgi grodzkie wschowskie, Gr 222, f. 239—240.

⁶ VL, t. VIII, s. 153—157 i 392—396.

⁷ Por.: Komisja Edukacji Narodowej i jej szkoły w Koronie 1773—1794, wyd. T. Wierzbowski (cyt. dalej: KEN — T.W.), z. 37; Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1774, Warszawa 1910, s. 8.

⁸ Por.: Protokoły posiedzeń Komisji Edukacji Narodowej 1773—1785, oprac. M. Miłera-Dobrowolska, Wrocław 1973, Archiwum Dziejów Oświaty, t. V (cyt. dalej: P. KEN), s. 11.

⁹ KEN — T.W. z. 37, s. 17.

¹⁰ Ibidem, s. 18.

¹¹ P. KEN, s. 23; KEN — T.W. z. 37, s. 19.

tów dotyczących koronnych majątków pojezpickich miał się zająć Tomasz Smoleński, wyznaczony do tej funkcji tego samego dnia, a mianowany plenipotentem 12.VI.1774 r.¹² Zakres spraw ciężących na plenipotentach musiał być wielki, skoro 1.VI.1774 r. dodano im do pomocy Nepomucena Gajewskiego, mianując go plenipotentem subalternem.¹³

Wraz z powołaniem na swe stanowiska plenipotenci otrzymywali instrument, tzn. akt nominacji. W dokumentach tych, być może w sposób bardziej precyzyjny, określono ich obowiązki. Akty nominacji plenipotentów nie dochowały się do naszych czasów. KEN powierzała stanowiska plenipotentów po wpłaceniu przez osoby starające się o to kaucji w kwocie określonej każdorazowo na 6000 zł. Miało to chyba na celu zabezpieczenie się przed szkodami, jakie mogliby wyrządzić majątkowi KEN nierzetelni plenipotenci. Czasem kaucję wykladał za plenipotentą członek KEN (miało to miejsce np. w wypadku Jarockiego). Urzędy plenipotentów KEN były płatne. Wszyscy plenipotenci otrzymywali równe wynagrodzenie w kwocie 6000 zł rocznie. Tylko Nepomucen Gajewski, plenipotent subaltern, a więc niższy stopniem od pozostałych, dostawał mniejsze wynagrodzenie w kwocie 4000 zł rocznie. Wyплаты następowały kwartalnie lub raz na pół roku. Ponadto KEN zwracała plenipotentom wydatki poniesione przez nich w związku z prowadzonymi sprawami.¹⁴

Praca plenipotentów była sporadycznie kontrolowana przez KEN. Składali jej oni sprawozdania z przebiegu swojej pracy. W dniu 26.VIII.1774 r., a więc w niecałe dwa miesiące po mianowaniu ostatniego z plenipotentów, zdali oni członkom KEN sprawę ze stanu spraw w komisjach sądowych.¹⁵ Później zaś od czasu do czasu komunikowali oni KEN o przebiegu ważniejszych procesów.¹⁶ Kontrola działalności plenipotentów uzasadniona była tym, że członkowie KEN nie żywili do nich zaufania. Wyrazem tego braku zaufania do opinii plenipotentów i proponowanych przez nich rozwiązań prawnych był fakt, że KEN zastrzegala sobie prawo podejmowania ostatecznych decyzji w kwestii ugód z przeciwnikami procesowymi. Zdarzało się też, że w razie proponowania przez plenipotentą ugody KEN żądała, aby przy spisywaniu tej ugody był obecny drugi z plenipotentów.¹⁷ Kontrola działalności plenipotentów musiała być dość wnikliwa i szczegółowa, skoro w jej wyniku Nepomucen Gajewski, plenipotent subaltern, został decyzją KEN pozbawiony tego urzędu.¹⁸ Nie mając w pełni zaufania do wiadomości fachowych i rzetelności zatrudnianych dotychczas plenipotentów, KEN na posiedzeniu w dniu 16.IX.1775 r. postanowiła utworzyć urząd plenipotentą generalnego i powołać na to stanowisko Jana Czarnockiego, łowczego drohickiego.¹⁹ Tworząc urząd plenipotentą generalnego, członkowie KEN uzasadniali to tym, że chcieli mieć własnego wysokiej rangi urzędnika, który byłby biegłym prawnikiem i rzetelnym człowiekiem i na którego opinii mogliby w wypadkach zawierania ugody i wnoszenia spraw przez plenipotentów w komisjach sądowych. Jan Czarnocki, będąc znany wcześniej niektórym członkom KEN, spełniał według ich opinii te warunki. Jako generalny plenipotent miał on być według zamierzeń członków KEN kimś w rodzaju głównego doradcy prawnego. Powierzono mu też

¹² P. KEN, s. 23—25; KEN — T.W. z. 37, s. 19 i 21.

¹³ P. KEN, s. 24; KEN — T.W. z. 37, s. 20.

¹⁴ KEN — T.W. z. 37, s. 47, 51, 55, 61.

¹⁵ P. KEN, s. 31; KEN — T.W. z. 37, s. 28—29.

¹⁶ KEN — T.W. z. 37, s. 96, 101, 107; P. KEN, s. 69.

¹⁷ KEN — T.W. z. 37, s. 65.

¹⁸ Ibidem, s. 76.

¹⁹ P. KEN, s. 58—59; KEN — T.W. z. 37, s. 77.

organizację archiwum jurydycznego Komisji. Nie udało się natomiast ustalić, czy jako generalny plenipotent miał on prawo kontrolować pracę pozostałych plenipotentów. Wydaje się, że takie uprawnienia z tytułu samego urzędu mu nie przysługiwały, co jednak nie wyłącza oczywiście możliwości zasięgania jego opinii przez członków KEN wtedy, gdy mieli oni wątpliwości co do rozwiązań proponowanych przez pozostałych plenipotentów. Jan Czarnocki otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 6000 zł rocznie, a więc w takiej samej wysokości co pozostali plenipotenci. Oprócz osób stale wykonujących funkcje plenipotentów KEN zatrudniała też sporadycznie plenipotentów doraźnych, często księży, polecając im zajęcie się ważniejszymi sprawami.

Nadzorując pracę plenipotentów, KEN zlecała im wyjazdy w teren w celu zbadania określonych spraw, udzielała im również urlopów. Wydawała też plenipotentom świadectwa pracy po zwolnieniu ich z zajmowanych stanowisk.²⁰ Z zachowanych dokumentów Komisji wynika, że plenipotenci nie byli, co wydaje się dość dziwne, urzędnikami przysięgłymi.

Plenipotenci nie występowali osobiście w sądzie, zlecali zaś sprawy patronom, mianowanym i zatrudnianym przez KEN na ich wniospek. Od początku istnienia komisji sądowych reprezentował w nich interesy KEN Maciej Ustrzycki.²¹ Nie był on jednak jedynym patronem zaangażowanym przez KEN. Wiadomo z całą pewnością, że co najmniej w okresie od 7.VI.1774 r. do 24.III.1775 r. pomagali mu w tej pracy inni patroni. Zrezygnowali oni jednak z obrony interesów KEN i na ich miejsce Komisja mianowała patronem w dniu 24.III.1775 r. Walentego Rzętkowskiego.²² Nie wiadomo, jaki był podział pracy między Maciejem Ustrzyckim a Walentym Rzętkowskim. Nie wiadomo też, czy występowali oni jedynie przed komisją sądową w Koronie, czy również na Litwie. Wydaje się jednak, że musieli występować tylko w Koronie, gdyż z protokołów posiedzeń KEN wynika, że obok nich istnieli jacyś patronowie litewscy. Obowiązki patronów nie zostały bliżej sprecyzowane. Za swą pracę otrzymywali oni wynagrodzenie w kwocie 6000 zł rocznie, płatne w ratach kwartalnych.

Członkowie KEN zarzucali komisarzom komisji sądowych stronnictwo, opieszałość oraz godzenie w podstawy funduszu edukacyjnego. W wyniku ich zabiegów i nacisków wywieranych na króla i posłów Sejm w konstytucji pt. Edukacja Narodowa, uchwalonej 12.X.1776 r., zniósł komisje sądowe, powierzając ich kompetencje KEN.²³ Stała się ona od tego czasu organem właściwym do rozpoznawania spraw dotyczących dóbr pojezuickich i miała kontynuować procesy w komisjach sądowych.

Organizację sądu KEN oraz zasady postępowania przed nim uregulowano w specjalnej ordynacji, której projekt, sporządzony przez Joachima Chreptowicza, został przedstawiony KEN 20.XI.1776 r.²⁴ Po zaakceptowaniu go przez Komisję został w dniu 30.XI.1776 r. podpisany przez króla, a następnie podany do publicznej wiadomości w uniwersale z 2.XII.1777 r. obwieszcza-

²⁰ P. KEN, s. 25, 51, 52, 56, 61, 68, 76; KEN — T.W. z 37, s. 131, 55, 51, 47.

²¹ KEN — T.W. z 37, s. 60, 82, 94; P. KEN, s. 51, 59, 66.

²² KEN — T.W. z 37, s. 60; P. KEN, s. 51.

²³ VL, t. VIII, s. 537—538.

²⁴ KEN — T.W. z 37, s. 109; P. KEN, s. 74.

jącym o jurysdykcji i kadencji sądów Komisji Edukacji Narodowej.²⁵ Ordynacja ta została wkrótce uzupełniona ordynacją z 11.I.1778 r., podaną do wiadomości uniwersałem z 23.I.1778 r.²⁶ Kolejne zmiany w postępowaniu przed sądami KEN przyniosła opracowana z inicjatywy króla ordynacja dla sądów Komisji Edukacji Narodowej z mocy i egzekucji konstytucji roku 1776, sporządzona dnia 13.X.1783 r. i podana do wiadomości publicznej uniwersałem z dnia 17.X.1783 r.²⁷, „uwiadamiającym powszechność o poprawie ordynacji dla sądów Komisji Edukacji Narodowej przepisanej”.

Twórcy kolejnych ordynacji położyli nacisk na pisemność procesu przed sądem KEN. Z treści ordynacji przebija przy tym przeświadczenie, że strony będą korzystać z pomocy patronów. Żadna z ordynacji sądu KEN nie określa liczby patronów uprawnionych do występowania w tym sądzie. Przyjęto więc tu odmienne rozwiązanie niż we wspomnianej już wyżej ordynacji komisji sądowej koronnej. Sprawą obowiązków i uprawnień patronów zajmują się jedynie dwie ordynacje sądu KEN (z 30.VI.1776 r. i 13.X.1783 r.). W obu stwierdzono, że przed sądem KEN mogą występować jedynie ci patronowie, którzy są uprawnieni do występowania „w wyższych jurysdykcjach krajowych”, pod warunkiem jednak, że złożyli przysięgę.²⁸ Wcześniejsza z tych dwóch ordynacji (z 30.XI.1776 r.) uzależnia przy tym dopuszczenie do występowania przed sądem KEN od złożenia egzaminu, sprawdzającego znajomość prawa. Tego przepisu nie powtarza już ordynacja z 13.X.1783 r., być może dlatego, że istniały trudności z egzekucją tego obowiązku. Przed wdaniem się w spór patronowie powinni byli okazać sądowi plenipotencje zastępowanej w procesie strony.

▲ W myśl obu wspomnianych wyżej ordynacji reprezentujący strony patronowie mieli wzajemnie przedstawić sobie na piśmie stanowisko stron. Ordynacja z 1783 r. określa przy tym wyraźnie, że miało to nastąpić najpóźniej na trzy dni przed wyznaczonym terminem rozprawy. Określenie tego trzydniowego terminu zdaje się wskazywać na to, że strony starały się ominąć ten przepis i — być może — doręczały sobie pismo bezpośrednio przed rozpoczęciem procesu. Sam proces rozpoczynał się w myśl ordynacji od odczytania indukty strony powodowej i dokumentów przez nią powołanych, a następnie przedstawienia pisemnej odpowiedzi strony pozwanej, po czym następowały pisemne repliki. Odpisy odczytywanych pism, indukt, replik patronowie mieli obowiązek doręczać każdemu z orzekających komisarzy.²⁹ Ordynacje zdają się nie przewidywać innego postępowania dowodowego poza dowodem z dokumentów i przesłuchaniem stron. Brak jednak podstaw do twierdzenia, że postępowanie dowodowe w szerszym zakresie było niedopuszczalne. Wydaje się, że nie było żadnych przeszkód, aby przeprowadzać dowód z zeznań świadków. Brak jednak danych świadczących o tym, że dowody takie były przed sądem KEN istotnie przeprowadzane.

Zachowane nieliczne protokoły sądu KEN i odpisy wyroków tego sądu pozwalają stwierdzić, że strony korzystały przede wszystkim z pomocy patronów warszawskich. Jest to zupełnie zrozumiałe, tu bowiem znajdowała się siedziba sądu.

²⁵ Tekst ordynacji wraz z uniwersałem, wydany wówczas drukiem, oblatowany był w wielu księgach grodzkich (m.in. WAP Poznań, Wschowa Gr 223, f. 512—513 v). Opublikowany został przez J. Lewickiego (w:) Ustawodawstwo szkolne (...), jw., s. 100—107.

²⁶ Bardzo rzadki egzemplarz druku tego uniwersału znajduje się w AGAD (tzw. Metryka Litewska), dział IX, nr 95, s. 158—159 v.

²⁷ Por.: Tekst uniwersału, P. KEN, s. 267—276. Drukowany tekst uniwersału oblatowany był w licznych księgach grodzkich (m.in. WAP Poznań, Kalisz Gr 493, s. 130—132 v).

²⁸ Por.: Ustawodawstwo szkolne (...), jw., s. 106, P. KEN, s. 275.

²⁹ Ibidem.